

Zofia Wilk-Woś

DZIAŁALNOŚĆ KOŚCIELNA ARCYBISKUPA GNIEŹNIEŃSKIEGO ANDRZEJA OLSZOWSKIEGO

SŁOWA KLUCZOWE

Andrzej Olszowski, arcybiskup gnieźnieński i prymas, działalność kościelna, kapituła gnieźnieńska

By ocenić działalność kościelną Andrzeja Olszowskiego, trzeba spojrzeć na niego nie jak na polityka, pierwszego senatora czy doradcę królewskiego, ale jak na kapłana i duszpasterza. Jest to trudne z dwóch przynajmniej powodów. Po pierwsze dlatego, że w realiach XVII w. prymasi byli bardzo silnie zaangażowani w sprawy publiczne Rzeczypospolitej. Drugą trudność stwarza materiał źródłowy. Niestety, prawie wszystkie *acta archiaepiscopalis* z okresu od XVI do XVIII w. uległy zniszczeniu w czasie II wojny światowej.

Warto też zaznaczyć, że w przypadku Andrzeja Olszowskiego wybór kariery kościelnej nie był przypadkowy. Współczesny mu Stanisław Bużeński, autor żywotów arcybiskupów gnieźnieńskich (również nieukończonego żywota Olszowskiego), podkreślał, że Olszowski już w młodzięcym wieku przyjął suknię duchowną (Bużeński 1860: 173). Późniejszy biograf prymasa, Jan Korytkowski, przyjął zaś za księdzem Piotrem Duninem, jezuitą, który wygłosił kazanie podczas egzekwii za duszę prymasa, że osobą, która gorąco pragnęła, aby Andrzej poświęcił się stanowi kapłańskiemu, była jego matka Zofia (Korytkowski 1890: 235–236; Ziątkowski 2006: 559). O wczesnym wyborze takiej drogi życiowej pośrednio

świadczy także przebieg późniejszej edukacji przyszłego prymasa. Po ukończeniu szkoły jezuickiej w Kaliszu kontynuował on naukę w Krakowie, a następnie wyjechał na dalsze studia do Rzymu. We Włoszech uzyskał tytuł doktora obojga praw i magistra teologii (Czapliński 1979: 42; Przyboś, Perłakowski: 2014: XI). Było to odpowiednie wykształcenie dla młodego człowieka wiążącego swoje życie z Kościołem, przy czym zachowany materiał źródłowy wyraźnie pokazuje, że obejmując pierwsze beneficja kościelne Andrzej posiadał jedynie niższe święcenia duchowne¹.

Pozycja społeczna – pochodzenie i koligacje rodzinne – oraz wspomniane wykształcenie mogły gwarantować możliwość dojścia do zaszczytnych godności. Początkiem kariery duchownej było uzyskanie przez Andrzeja Olszowskiego kanonii gnieźnieńskiej. W wejściu do najbardziej „prestizowej” kapituły katedralnej w Polsce pomógł mu jego krewny ze strony matki – kanonik gnieźnieński Mikołaj Koniecpolski. 16 stycznia 1642 r. uczynił on Andrzeja koadiutorem swojej kanonii gnieźnieńskiej (AAG, ACap, B 71, k. 162–167v). Dwa lata później młody Olszowski, po rezygnacji tegoż Koniecpolskiego, objął kanonię *fundi Sarb* w rzeczywiste posiadanie (AAG, ACap, B 24, k. 565; ACap, B 71, k. 178–180; Korytkowski 1890: 236–237; Korytkowski 1883: 92).

Związki Olszowskiego z kapitułą gnieźnieńską wzmocnione zostały również przez fakt przyjęcia syna kasztelana spycimirskiego na dwór arcybiskupa Macieja Łubieńskiego. Uważa się, że rekomendował go wówczas przed prymasem Andrzej Trzebicki, kanonik gnieźnieński i krakowski oraz kanclerz arcybiskupi (Bużeński 1860: 174). Na początkowym etapie kariery Andrzeja istotną rolę mógł odegrać jego ojciec. Warto wspomnieć, że w dokumencie Macieja Łubieńskiego, datowanym w Wieluniu 9 kwietnia 1644 r., na mocy którego arcybiskup gnieźnieński udzielił Andrzejowi Olszowskiemu prowizji na kanonię gnieźnieńską po rezygnacji Koniecpolskiego, wśród świadków odnajdujemy ojca późniejszego prymasa podkanclerzego wendeńskiego Waleriana Olszowskiego (AAG, ACap, B71, k. 179).

Wspomnianego wyżej Andrzeja Trzebickiego i Andrzeja Olszowskiego prawdopodobnie połączyła na początku lat czterdziestych XVII w. przyjaźń. Została ona wystawiona jednak na ciężką próbę kilka lat później w związku ze sporem o prerogatywy prymasowskie. Po odejściu Trzebickiego z funkcji kanclerza arcybiskupiego urząd ten objął Olszowski. Dzięki poparciu arcybiskupa Łubieńskiego uzyskał w tym czasie również archidiaconię kaliską. Luźniejsze kontakty z kapitułą gnieźnieńską Olszowski utrzymywał po związaniu się z dworem Jana Kazimierza. Wtedy dzięki protekcji królewskiej objął kanonię krakowską (1659), a niedługo później dziekanię w tej kapitule (1660) (Łętowski 1852: 416). Wcześniej uzyskał

¹ Jeszcze akt recepcji na kanonię gnieźnieńską w 1644 r. określa Oleśnickiego jako *minorum ordinum clerici* – Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie (dalej: AAG), ACap, B71, k. 178.

godność prepozyta poznańskiego i kruszwickiego. Urząd referendarza koronnego i poparcie w sprawie elekcji *vivente rege* stały się dla niego przepustką do godności biskupa chełmińskiego (Korytkowski 1890: 238; Czaplinski 1979: 42). Bużeński napisał, że mimo silnego zaangażowania w sprawy państwowe Olszowski znajdował czas, aby zająć się sprawami diecezji chełmińskiej, która mocno ucierpiała w związku z działaniami wojennymi – potopem szwedzkim (Bużeński 1860: 175).

Kolejnym krokiem w karierze kościelnej Olszowskiego była najwyższa godność w Kościele polskim – arcybiskupa gnieźnieńskiego i prymasa (ostateczny oficjalny tytuł arcybiskupa gnieźnieńskiego od 1668 r. brzmiał: *Santa ecclesiae Gnesnensis archiepiscopus, legatus natus, primas primusque princeps Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*).

Nominacja królewska dla Olszowskiego na arcybiskupa gnieźnieńskiego po śmierci prymasa Czartoryskiego nie narzucała więc kapitule gnieźnieńskiej wyбору osoby jej nieznannej. Nominat królewski był przecież przez wiele lat kanonikiem gnieźnieńskim. Choć Olszowski z pewnością nie należał do grona kanoników stale rezydujących przy kościele katedralnym i podobnie jak wielu innych kanoników recepcji dokonał przez swego prokuratora Bartłomieja Brodnickiego, doktora teologii, kanonika św. Jerzego na zamku gnieźnieńskim i penitencjarza katedry gnieźnieńskiej (AAG, ACap, B 71, k. 178), to jednak po powrocie z Włoch włączył się w pracę gnieźnieńskiej korporacji. Warto zauważyć, że Metryka kapituły gnieźnieńskiej odnotowuje udział późniejszego prymasa w kwietniowej kapitule generalnej 1645 r. (AAG, ACap, B 24, k. 615–619) Oznacza to, że powrót Andrzeja Olszowskiego do Polski nastąpił już wczesną wiosną 1645 r., a nie, jak podają jego biogramy, w 1646 r. (Bużeński 1860: 174; Korytkowski 1890: 236; Czaplinski 1979: 42) Na kolejną kapitułę generalną przyjechał do Gniezna w jesienią 1646 r. – metryka zanotowała jego udział w obradach 20 i 22 października (AAG, ACap, B 24, k. 629–629v). Akta kapituły gnieźnieńskiej nie odnotowały natomiast uczestnictwa Andrzeja w kolejnej, kwietniowej kapitule generalnej w 1647 r., choć był on w Gnieźnie trzy tygodnie wcześniej, gdy 4 kwietnia na swoich pełnomocników wyznaczył sufragana gnieźnieńskiego Adriana Grodeckiego i kanonika gnieźnieńskiego Stefana Dunina. W 1647 r. przybył jednak do Gniezna w październiku na jesienne posiedzenie generalne (AAG, ACap, B 25, k. 32–41v). Olszowski nie uczestniczył w obradach kapituł w 1648 r., ale w metryce odnotowano, że jego nieobecność na kwietniowej kapitule została usprawiedliwiona przez Andrzeja Trzebieckiego (AAG, ACap, B 25, k. 48). W ciągu kolejnych trzech lat Andrzej brał udział w trzech kapitułach: kwietniowej 1649 r., październikowej 1650 r. i kwietniowej 1651 r. (AAG, ACap, B 25, k. 59–59v, 78v–81v, 88v–89).

Kilka pobytów Olszowskiego w Gnieźnie odnotowano w 1652 r. W dniach 23–25 kwietnia uczestniczył w wiosennej kapitule generalnej, następnie był tu

w dniach 9–10 września, kiedy przyjechał do Gniezna w związku ze śmiercią arcybiskupa i wyborem administratora na okres *sede vacante*. W podziale dóbr arcybiskupów otrzymał wtedy w zarząd klucz klucki. W 1652 r. akta kapituły odnotowały go także w dniu 1 października, gdy uczestniczył w kapitule elekcyjnej, która wybrała arcybiskupem Andrzeja Leszczyńskiego (AAG, ACap, B 25, k. 102v–104, 109v–111v, 112v–113). Olszowski będzie obecny także podczas ingresu nowego prymasa, który miał miejsce jednak dopiero dwa lata później – 20 października 1654 r., uczestnicząc jednocześnie w obradach jesiennej kapituły generalnej (AAG, ACap, B 25, k. 189–195). Przebieg kapituł w kolejnych latach zakłócił potop szwedzki, a do zniszczonej i zrabowanej prymasowskiej stolicy odważali się przyjeżdżać, i to na krótko, tylko nieliczni kanonicy (Korytkowski 1883: 277–278). Akta kapituły informują nas również, że Olszowski był regensem wsi prestymonialnych, kolejno Połażejewo, Marzenin i Czerlejńko (AAG, ACap, B 25, k. 127–127v, 144v–145).

Olszowski kontakty z członkami kapituły metropolitarnej utrzymywał również, będąc biskupem chełmińskim. Świadectwem tego jest list zachowany w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie, w którym biskup chełmiński potwierdza fakt zniszczenia promu kozielskiego na Wiśle, jednocześnie informując kapitułę, że nakazał go naprawić na własny koszt (AAG, Listy, nr 2632). Andrzej Olszowski w tym liście przeproszał prałatów i kanoników gnieźnieńskich – z którymi wiele dni spędził przy zacnej katedrze i do których zachował braterski afekt – że ze względu na ciężką i długą chorobę tak późno odpisuje na pismo kapituły. Wspominany list datowany jest w Lubawie 15 kwietnia 1666 r. i zapewne dotyczy poważnych problemów ze zdrowiem, które wystąpiły u niego podczas bardzo ostrego konfliktu dworu królewskiego z marszałkiem wielkim koronnym Jerzym Lubomirskim. Chory Olszowski opuścił wtedy Rzeczpospolitą i udał się na kurację do Schwarzach koło Moguncji, nie odgrywając tym samym poważniejszej roli w rokoszu Lubomirskiego (Czapliński 1979: 43).

Andrzej Olszowski, obejmując godność prymasa i arcybiskupa gnieźnieńskiego, stał się przede wszystkim zwierzchnikiem diecezji gnieźnieńskiej. W Kościele katolickim biskupi piastują urząd zaliczany według prawa kanonicznego *ad officia maiora*. Olszowski jako biskup posiadał więc władzę nauczającą, kapłańską i dyscyplinarną, obejmującą ogół uprawnień służących do zarządu diecezją. Posiadanie władzy nauczającej dawało biskupowi prawo wykładania i w określonym zakresie interpretowania nauki Kościoła. Władza kapłańska polegała na udzielaniu sakramentów, w tym również tych zastrzeżonych wyłącznie dla biskupa – bierzmowania i kapłaństwa. W zakres władzy dyscyplinarnej wchodziły uprawnienia związane z zarządzaniem diecezją, a więc ustawodawcze, sędownicze i administracyjne. Biskupi mogli stanowić prawo samodzielnie, wspólnie z kapitułą lub na

zwoływanych przez siebie synodach diecezjalnych. Władza sądownicza biskupa jako ordynariusza diecezji rozciągała się na ogół wiernych. Do biskupów należała także egzekucja rozporządzeń władz zwierzchnich, ogłaszali oni i wprowadzali w życie postanowienia Stolicy Apostolskiej i soborów. Rozpatrywali i przedstawiali papieżowi prośby o dyspensę, sprawowali nadzór nad instytucjami kościelnymi, zakładami dobroczynnymi, szpitalami, szkołami i ich majątkiem, zezwalali na erekcję nowych fundacji kościelnych (Tomczak 1964: 20–21; Librowski 1964: 45–46).

W diecezji biskup sprawował władzę bezpośrednio lub przez wyznaczonych urzędników, oficjałów i wikariuszy generalnych oraz biskupów sufraganów, przy czym zakres uprawnień sufragana ograniczał się przede wszystkim do władzy kapłańskiej i sprowadzał się do udzielania sakramentów (bierzmowanie i święcenia kapłańskie) oraz konsekracji kościołów.

Obejmując urząd, biskup wchodził w prawo użytkowania przywiązanego do beneficjum majątku. Będąc użytkownikiem dóbr mensy biskupiej, korzystał z wszelkich uprawnień wynikających z prawa patrymonialnego. Organizował administrację dóbr, wydzierżawiał klucze, nadawał sołtystwa, normował ciężary poddanych w miastach i wsiach stołu biskupiego, sprawował sądownictwo. Władza biskupa w diecezji trwała od momentu wprowadzenia go na urząd biskupi do śmierci lub do prekanizowania go na inne biskupstwo. Warto podkreślić, że mimo wielu alienacji oraz poważnych zniszczeń, jakich doznały dobra arcybiskupie w czasie wojen ze Szwecją, majątek ten nadal przedstawiał znaczną wartość.

Proces objęcia urzędu biskupiego składał się z trzech etapów – *designatio personae* (wyznaczenie osoby), *institutio canonico* (nadanie urzędu) i *institutio corporalis* (wprowadzenie w posiadanie) (Tomczak 1964: 22–23). Wyznaczenie osoby na urząd biskupi odbywało się przez elekcję kapituły. Jednak od 2. połowy XIV w. prawo kapituł do obsadzenia stanowisk biskupich zostało ograniczone przez monarchę, który narzucał prałatom i kanonikom swojego kandydata.

Proces ten bardzo czytelnie można prześledzić w przypadku Andrzeja Olszowskiego. Dnia 15 maja 1674 r. po bardzo krótkim pontyfikacie zmarł, nie odbywszy nawet ingresu do katedry, arcybiskup gnieźnieński i prymas Kazimierz Florian Czartoryski. Na jego następcę nazaczył Jan III Sobieski właśnie Andrzeja Olszowskiego, o czym informują listy z 20 czerwca 1674 r. Kapituła, otrzymawszy od posła królewskiego wspomnianą nominację, w dniu 25 czerwca 1674 r. przystąpiła do elekcji i jednogłośnie wybrała arcybiskupem gnieźnieńskim i prymasem kandydata królewskiego. Decyzję kapituły tego samego dnia ogłosił uroczyście przy dźwiękach dzwonów zgromadzonemu duchowieństwu i ludowi w kościele katedralnym przy wielkim ołtarzu kanclerz gnieźnieński Mikołaj Sławieński, a następnie odśpiewano uroczyste *Te Deum*. Zaraz po wyborze członkowie kapituły

delegowali ze swojego grona dwóch kanoników, Wojciecha Stawowskiego i Stanisława Marszewskiego, aby udali się do postulata do Warszawy i zawiadomili go o decyzji. Papież Klemens X, którego król prosił o przeniesienie Olszowskiego z Chełmży do Gniezna, zatwierdził translację 26 listopada 1674 r. (*Hierarchia catholica* 1952: 210).

Dnia 8 stycznia 1675 r. Andrzej Olszowski przez swojego prokuratora – kanonika, wikariusza generalnego i oficjała gnieźnieńskiego oraz archidiakona kaliskiego Stanisława Karola Grabińskiego – objął rządy w archidiecezji (AAG, ACap, B 26, k. 169v). Na jego prośbę kapituła pożyczyla mu wówczas ze skarbcza srebrny krzyż metropolitarny (*crux gestatoria*) (AAG, ACap, B 26, k. 170). Sprawy państwowe pozwoliły Olszowskiemu odbyć ingres dopiero kilka miesięcy później, w październiku 1675 r. Wcześniej niż do Gniezna arcybiskup udał się do Fromborka, aby 24 lutego odebrać z rąk biskupa warmińskiego Jana Stefana Wydźgi paliusz. Swoje opóźnienie w odbyciu ingresu arcybiskup wyjaśniał kapitule w liście z 24 kwietnia (czyli wysłanym na obrady kapituły generalnej), pisząc, że zwłoka spowodowana jest wojną z Turcją i nadchodzącą koronacją królewską. W liście tym arcybiskup doradzał członkom kapituły, aby odłożyli wybór deputatów na trybunał koronny do kapituły generalnej jesiennej, na którą spodziewał się już przybyć. Olszowski informował również kapitułę o ogromnych wydatkach na odbudowę zniszczonego przez Szwedów pałacu arcybiskupiego w Warszawie. Z tego też powodu zawiadamiał, że zamierza nadal pozostawić w zastawie wsie arcybiskupie Prusy i Biskupice. Zastaw ten uczynili jego poprzednicy – arcybiskup Prażmowski i Czartoryski, a on prosił kapitułę, aby ponownie go zatwierdziła (AAG, ACap, B 26, k. 173).

Andrzej Olszowski wyznaczył swój ingres na 19 października 1675 r. Zgodnie ze zwyczajem, kapituła wskazała ze swego grona kanonika Stanisława Krajewskiego, aby zaprosił arcybiskupa na uroczystości. W sobotę przed ingresem naprzeciw zdążającemu do swej stolicy prymasowi wyjechali scholastyk Stanisław Świącicki i kanonik Aleksander Bykowski, aby go przywitać w granicach diecezji. W naznaczonym dniu arcybiskup w towarzystwie biskupa płockiego Bonawentury Madalińskiego i biskupa chełmskiego Stanisława Dąbskiego, kilku opatów oraz licznych możnych i szlachty przybył do Gniezna – ze względu na pogodę bezpośrednio pod katedrę, u progów której oczekiwali go członkowie kapituły. Po powitaniu z prałatami i kanonikami oraz adoracji Najświętszego Sakramentu, Olszowski udał się do kapitarza, gdzie złożył uroczystą, przypisaną prawem przysięgę. Z kapitarza zaprowadzono arcybiskupa do tronu biskupiego ustawionego przed wielkim ołtarzem. Gdy prymas zasiadł na tronie, Stanisław Krajewski wygłosił powitalną mowę. Po niej nastąpiło ucałowanie ręki arcybiskupa przez członków kapituły. Następnie arcybiskup odprawił mszę pontyfikalną zakończoną

uroczystym *Te Deum* i błogosławieństwem. Uroczystości zakończyło procesyjne odprowadzenie arcybiskupa na zamek biskupi. 20 października arcybiskup uczestniczył w uroczystościach ku czci św. Wojciecha (*translatio*). 22 października odbył wizytację kanoniczną kościoła katedralnego oraz kolegiaty św. Jerzego. Kolejne kościoły (kaplicę św. Anny oraz cztery kościoły parafialne w mieście i na przedmieściach) w jego imieniu wizytował już kanonik Kasper Chudzyński. Podczas obrad kapituły arcybiskup poinformował zebranych o trudnościach w ściąganiu *subsidiarii charitativi* oraz o złym stanie ekonomicznym dóbr arcybiskupich. W związku z tą drugą sprawą poprosił kapitułę o wyznaczenie dwóch kanoników do zbadania wszystkich alienacji. Kapituła, zgodnie z prośbą prymasa, wybrała do tego zadania Stanisława Krajewskiego i Aleksandra Magnuskiego. Arcybiskup zalecał również kapitule, aby na czas zapłaciła należności na hiberny (leże zimowe wojska) i uniknęła w ten sposób szkód, jakie mogą wyniknąć z faktu zwłoki w ich zapłaceniu (AAG, ACap, B 26, k. 184 n; Korytkowski 1890: 256–257).

Po naradach z kapitułą arcybiskup prawdopodobnie już 23 października opuścił Gniezno, zapewne w związku z obowiązkami kanclerskimi. Akta kapituły nie odnotowały już ponownego przyjazdu pasterza do swojej stolicy. Wiemy jednak, że arcybiskup utrzymywał kontakt listowny z kapitułą, wysyłał też do niej swoich posłów (kanonik gnieźnieński Jan Paprocki) (Korytkowski 1890: 258). Przed kapitułą generalną skierował do Gniezna list, datowany w Łowiczu 17 kwietnia 1676 r., w którym między innymi ponownie porusza sprawę deputatów na trybunały koronne, sprawę pogłównego od duchowieństwa i żąda wyznaczenia adiunktów do sądu biskupiego (AAG, Listy, nr 2633; ACap, B 26, k. 191v–192).

Planowana koronacja Jana Sobieskiego oraz pogrzeby królów Jana Kazimierza i Michała Korybuta doprowadziły do sporu między Olszowskim a biskupem krakowskim Andrzejem Trzebickim. Ten ostatni podważał prawa arcybiskupa gnieźnieńskiego i prymasa do koronacji króla poza granicą swej diecezji. Olszowski postanowił walczyć o prerogatywy mu należne nie tylko przed Stolicą Apostolską, ale także w kraju. W tym celu napisał i ogłosił drukiem rozprawę o arcybiskupstwie gnieźnieńskim i jego przywilejach: *De archiepiscopatu Gnesnensi*. Starania Olszowskiego odniosły sukces. Kongregacja rzymska 6 grudnia 1675 r. uznała jego racje, a biskupowi krakowskiemu nakazała milczenie. Można wspomnieć, że dzięki Andrzejowi Chryzostomowi Załuskiemu, dawni przyjaciele, Olszowski i Trzebicki, pogodzili się niedługo po zakończeniu tej sprawy (AAG, ACap, B 27, k. 56v–64; Bużeński 1860: 193). Dla przyjaciela arcybiskup gnieźnieński uczynił nawet pewne ustępstwo. W tamtych czasach prymasi bywali tylko na przyjęciach na dworze królewskim i domagali się pierwszego miejsca po królu. Nie rewizytowali senatorów i innych dygnitarzy, ani nie przyjeżdżali na organizowane przez nich przyjęcia. Jednak w roku 1676 Andrzej Olszowski był na obiedzie u biskupa krakowskiego, a fakt ten uznano za wydarzenie wyjątkowe (Pietrzak 2011: 87).

Prymas, pewny swych prerogatyw, przewodniczył najpierw 1 lutego 1676 r. uroczystościom pogrzebowym królów Jana Kazimierza i Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Nadmienić można, że ciało Wazy sprowadzili z Francji na swój koszt właśnie Olszowski i Trzebicki. 2 lutego zaś w katedrze wawelskiej prymas w asyście licznych biskupów koronował Sobieskiego na króla Polski.

Zaangażowanemu w sprawy państwa prymasowi, mimo rezygnacji na sejmie koronacyjnym z pieczęci kanclerskiej (4 lutego 1676 r.), nie było dane zająć się sprawami diecezji – gdy po sejmie koronacyjnym udał się do arcybiskupiego Łowicza, na kapitułę generalną udało mu się wysłać jedynie kanonika Jana Paprockiego ze wspomnianym wyżej listem do członków kapituły, sam zaś musiał opuścić dobra arcybiskupie i udać się ponownie do króla do Warszawy (Korytkowski 1890: 258). Także niespodziewana śmierć przyszła na prymasa, gdy przebywał u boku króla. Nagły zgon Olszowskiego w Gdańsku 29 sierpnia 1677 r. był zaskoczeniem dla wszystkich. Arcybiskup towarzyszył w Gdańsku Janowi Sobieskiemu, który przybył do miasta, aby rozstrzygnąć spór między Radą a cechami i umocnić swój autorytet oraz prawa królewskie. Podczas wizyty miano załatwić sprawy finansowe oraz prowadzić nieoficjalne pertraktacje z posłami szwedzkimi. Bardzo ważnym celem wizyty było zabieganie o rewindykację praw katolików w mieście.

Czytelnym źródłowo elementem działalności kościelnej prymasa Olszowskiego jest jego działalność fundacyjna. Źródła informują nas o jego wkładzie w odbudowę zniszczonych w świątyn w Chełmży, Kijewie czy Starogrodzie. Udało mu się także przywrócić kościół św. Jakuba w Toruniu katolikom i zwrócić benedyktynom. Dzięki jego staraniom do Malborka przybyli jezuita, ufundował prebendę penitencjarzy przy katedrze w Chełmży, wsparł także fabrykę kościoła oo. pijarów w Warszawie (Łętowski 1852: 408; Korytkowski 1890: 238–239). Olszowski był fundatorem murowanego kościoła w Ujeździe. Tamtejsza świątynia parafialna pozostawała zapewne bardzo bliska sercu prymasa, gdyż 28 stycznia 1623 r. został w niej ochrzczony (Gliński 2006: 153). Prace budowlane rozpoczęto w Ujeździe w 1674 r. Po śmierci fundatora kontynuował je brat stryjeczny arcybiskupa – kasztelan brzeziński Jan Olszowski (Ziątkowski 2006: 558). Z materialnego wsparcia Andrzeja Olszowskiego skorzystał Uniwersytet Krakowski. 14 marca 1671 r. przeznaczył Olszowski na potrzeby Biblioteki Kolegium Większego 10 000 złotych, które, ulokowane na dobrach rodowych we wsi Rudniki, miały przynosić bibliotece 500 złotych rocznie.

Najkosztowniejszą fundacją była kaplica królewska w Gdańsku. W 1677 r. do Gdańska przybył król Jan III Sobieski. Jednym z celów wizyty była rewindykacja i umocnienie praw katolików w mieście, w tym sprawa odzyskania kościoła mariackiego. Król przypomniał, że świątynia ta nie była prawnie własnością protestantów. Godził się na istnienie w niej dwóch wyznań i kultów. Domagał się od

rajców szkoły dla młodzieży katolickiej oraz prawa do publicznych pogrzebów i procesji w obrębie miasta. Król pragnął, aby katolicy mogli zasiadać w radzie miejskiej. Ponieważ sprawa zwrotu kościoła mariackiego utknęła w martwym punkcie, król zrezygnował z odzyskania go na rzecz katolików, a rozpoczął z pomocą swoich urzędników starania o lokalizację nowego kościoła. Władze miasta proponowały budowę świątyni daleko od centrum, król żądał placu w środku miasta. W końcu Jan III Sobieski podjął decyzję budowy kościoła na terenie plebanii mariackiej. Na królewską decyzję, by nową świątynię wznieść na terenie zabudowań mariackiej plebanii wpłynął z pewnością fakt, że monarcha nigdy nie pogodził się ze stanowiskiem Rady odmawiającej zwrotu katolikom kościoła mariackiego. Kaplica miała mieć charakter świątyni zastępczej, pełniącej swe funkcje do chwili odzyskania kościoła parafialnego. Wielką pomocą w budowie kaplicy okazał się testament prymasa Andrzeja Olszowskiego. Nagle zmarły w dniu 29 sierpnia 1677 r. w Gdańsku prymas przekazał w swoim testamencie 80 tysięcy złotych na budowę kościoła dla katolików. Król dodatkowo na ten cel przeznaczył 20 tysięcy złotych (Bogdanowicz 1992: 19, 22).

W testamencie znalazły się również inne pobożne zapisy. Arcybiskup przekazał 20 tysięcy złotych *pro monte pietatis*, 10 tysięcy złotych na fabrykę kościoła katedralnego z przeznaczeniem na posadzkę i inne potrzebne naprawy, 5 tysięcy złotych na wykup z zastawu złotych kielichów kościelnych, 3 tysiące złotych na złoty kielich oraz 1200 złotych na seminarium. Ponadto wyasygnował jeszcze tysiąc złotych na fabrykę *arcis gnesnensis* (AAG, ACap, B 26, k. 230v–231v).

Ks. Dunin, spowiednik Olszowskiego, w kazaniu wygłoszonym podczas egzekwii opisywał ostatnie chwile prymasa. Olszowski przed śmiercią wypowiadał się i przyjął Komunię św., następnie kazał spisać swój testament. Umierał, modląc się i trzymając w dłoniach krucyfiks (Korytkowski 1890: 260–261). Bardzo pozytywnie jako duchownego oceniał go Ludwik Łętowski. Napisał, że „pobożność była jego znana. Pacierzów kapłańskich nie opuszczał nigdy. Msze św. miał z wielkim nabożeństwem, co święto i niedziela, jeżeli nie co dzień dla oderwania przy urzędzie. Trzy kościoły jeden po drugim święcił, zjechawszy do Bomilowa na świętki, niespracowany pasterz” (Łętowski 1852: 414).

Zgodnie z ostatnią wolą, Olszowski został pochowany w Gnieźnie w kaplicy Sulimów, która po jego śmierci została odrestaurowana przez jego krewnych. Oni również, zwłaszcza siostrzeniec Andrzej Chryzostom Załuski, wystawili zmarłemu prymasowi pomnik nagrobny z czarnego marmuru (Polkowski 1874: 207–209, il. XIV). Wespazjan Kochowski nazwał Andrzeja Olszowskiego *lilium inter spinas*, z jednej strony przywołując kwiat, który jest symbolem czystości i niewinności, z drugiej być może nawiązując do lilii w herbie arcybiskupów gnieźnieńskich. Olszowski był postacią nietuzinkową, urzędnikiem królewskim, politykiem,

dyplomata, najwyższym hierarchą w Kościele polskim, ale również kapłanem, któremu nieobce były dzieła miłosierdzia – np. potrafił podczas klęski głodu nakazać rozdzielić rządcom zapasy z dóbr klucza łowickiego i skierniewickiego – uczonym, bibliofilem i miłośnikiem książek, co zapewne jego siostrzeniec kazał podkreślić w dekoracji pomnika nagrobnego – klęczącą postać arcybiskupa otaczają nie tylko płaczące geniusze, ale również księgi, których okazały zbiór pozostawił przecież swoim potomnym. Olszowski nie uniknął krytyki zwłaszcza ze strony oponentów politycznych, jednak jego działalność kościelna oceniana była pozytywnie, choć wobec zaangażowania w sprawy publiczne tak mało miał czasu, aby poświęcić się szerzej sprawom duszpasterskim swoich kolejnych diecezji.

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie

Akta kapituły metropolitalnej gnieźnieńskiej. Decretalia: ACap, B24, B 25, B26, B 27, B71.

Listy, nr 2632, 2633.

Źródła drukowane

Bużeński Stanisław. 1860. *Żyoty arcybiskupów gnieźnieńskich, prymasów Korony Polskiej i Wielkiego księstwa Litewskiego, od Wilibalda do Andrzeja Olszowskiego włącznie*. Z rękopisu łacińskiego na język polski przeł. Michał Bohusz Szyszko. T. 4. Wilno: Księgarnia Rubena Rafałowicza.

Hierarchia catholica medii et recentionis aevi. 1952. T. 5. Wyd. R. Ritzler, P. Sefrin, Patavii: Monasterii Sumptibus.

Opracowania

Bogdanowicz Stanisław. 1992. *Kaplica Królewska w Gdańsku*. Gdańsk: [s.n.].

Czapliński Władysław. 1979. *Olszowski Andrzej*. W: *Polski Słownik Biograficzny*. T. 24. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk. S. 42–46.

Gliński Waldemar. 2006. *Dzieje parafii św. Wojciecha w Ujeździe*. Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie.

Korytkowski Jan. 1883. *Pralaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od roku 1000 aż do dni naszych podług źródeł archiwalnych*. T. 1. Gniezno: druk J. B. Lange.

Korytkowski Jan. 1890. *Arcybiskupi gnieźnieńscy: prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 aż do roku 1821 czyli do połączenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego z biskupstwem poznańskim*. T. 4. Poznań: Drukarnia Kuryera Poznańskiego.

Librowski Stanisław. 1964. *Wizytacje diecezji włocławskiej*. Cz. 1: *Wizytacje diecezji kujawskiej i pomorskiej*. T. 1: *Opracowanie archiwalno-źródłoznawcze*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, nr 8.

Łętowski Ludwik. 1852. *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*. T. 3: *Pralaci i kanonicy krakowscy*. Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Pietrzak Jerzy. 2011. *Przywileje i godności prymasów Polski*. „Studia Prymasowskie”, nr 5. S. 57–98.

Polkowski Ignacy. 1874. *Katedra gnieźnieńska*. Gniezno: druk J. B. Lange [reprint: Prymasowskie Wydawnictwo Gaudentinum].

Przyboś Kazimierz, Perlakowski Adam. 2014. *Wstęp*. W: Andrzej Olszowski. *Censura candidatorum sceptri Polonici. Ocena kandydatów do tronu polskiego*, Kraków: Księgarnia Akademicka. S. VII–LI.

Tomczak Andrzej. 1964. *Kancelaria biskupów włocławskich w okresie księgi wpisów (XV–XVIII w.)*. Toruń: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Ziątkowski Leszek. 2006. *Młodość i początki edukacji Andrzeja Olszowskiego*. W: *Między Lwowem a Wrocławiem. Księga jubileuszowa Profesora Krystyna Matwijowskiego*. Red. Bogdan Rok i Jerzy Maroń. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek. S. 563–585.

Zofia Wilk-Woś

CHURCH ACTIVITY OF ANDRZEJ OLSZOWSKI THE ARCHBISHOP OF GNIEZNO

(summary)

The objective of this article is to present ecclesiastic activity of the Archbishop of Gniezno and Primate Andrzej Olszowski in light of the few source materials preserved in the Archdiocese Archives in Gniezno. As the Primate and the first Senator of the Republic of Poland, Olszowski did not avoid criticism for his political activities. Nevertheless his church activity was assessed positively, although due to his public involvement he had little time to fully engage in ministerial service in his subsequent dioceses.

KEYWORDS

Andrzej Olszowski, Archbishop of Gniezno and Primate, ecclesiastic activity, Cathedral Chapter of Gniezno

